Entre a
Polônia e o Brasil

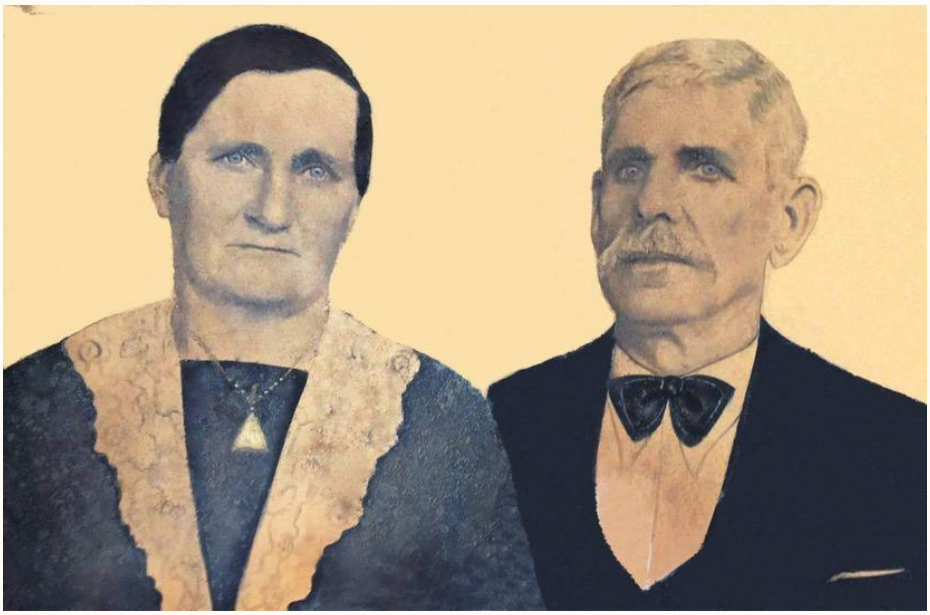
Histórias de família

Przybycie rodziny Furman

Rodzina Furmanów / Furmannów

Relacja Autorstwa Ivanise i Flávii Furman

Nasza historia rozpoczyna się w Szymbarku, w regionie Tarnowa, w Polsce. W 1876 roku nasz przodek Jan Furman, czule nazywany *Dziadziem* Janem, opuścił Polskę w wieku 13 lat, w towarzystwie swojego ojca, pana Estanislawa Furmanna. Jego matka, nosząca nazwisko Kotkowski, zmarła jeszcze w Polsce. Podróż przez Ocean Atlantycki zapoczątkowała dzieje naszej rodziny w Brazylii.



Katarzyna Pabis i Jan Furman, nasi przodkowie. Archiwum prywatne.

Nazwisko kryje również pewną osobliwość: jego pierwotna forma to FURMAN, z jednym „n". Aby ułatwić kontakty z Austriakami, którzy zajmowali wówczas ten region Polski, dodano drugą literę „n", dając początek pisowni FURMANN. Dlatego obie formy są poprawne i stanowią część historii naszej rodziny.

W 1894 roku nasi przodkowie osiedlili się w Guajuvira de Cima, na terenie gminy Araucária, w stanie Paraná, gdzie nabyli ziemię i założyli swoje gospodarstwo. W kolejnych pokoleniach rodzina zachowywała i powiększała tę posiadłość, budując na niej swoje domy. Miejsce to stało się ważnym symbolem naszych korzeni i do dziś pozostaje częścią naszej historii.

Jan poślubił Katarzynę Pabis. Razem mieli jedenaścioro dzieci, wśród nich Miguela Furmanna. Dawny dom rodzinny, uwieczniony na fotografii, przywołuje wspomnienie życia kolejnych pokoleń, które dorastały w tym miejscu i tworzyły tam część naszej historii.



Dawny dom rodziny Furmannów w Guajuvira de Cima, Araucária (PR), z naszym Dziadziem Miguelem Furmannem. Archiwum prywatne.

Wśród najcenniejszych wspomnień zachowała się pamięć o *Babce* Katarzynie, która mawiała, że Furmanowie jeszcze będą „ważnymi ludźmi". Radziła rodzinie, aby się kształciła, ciężko pracowała, dbała o jedność rodziny i pielęgnowała polskie tradycje. Jej słowa wyrażały wiarę w przyszłość i stały się częścią wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Nasz *Tata* Eduardo Furman, syn Miguela i wnuk Jana, kontynuował to dziedzictwo. Wychowując swoje dzieci, pokazywał im, jak ważne jest poznawanie własnych korzeni oraz rozumienie, skąd pochodzimy i dokąd chcemy zmierzać. Uczył języka polskiego, opowiadał historie przodków i zachęcał do pielęgnowania pamięci o naszym pochodzeniu.

Dziś Furmanowie/Furmannowie nadal pozostają zjednoczeni. Rodzina się rozrosła, a jej potomkowie zdobyli wykształcenie, ukończyli studia i uzyskali kwalifikacje zawodowe, podążając własnymi drogami, nie tracąc jednak więzi ze swoimi korzeniami. Fotografie naszego Taty Eduarda z naszą Mamą Lúcią (której przodkowie również przybyli z okolic Tarnowa w Polsce, w tym samym okresie), dziećmi i wnukami dokumentują ciągłość tej historii, łączącej kolejne pokolenia.



Nasz Tata Eduardo Furman i nasza Mama Lúcia z dziećmi (2026). Archiwum prywatne.

Wspominając Jana, który przybył do Brazylii jeszcze jako chłopiec, dostrzegamy odwagę człowieka, który zapoczątkował tę historię, oraz wysiłek wszystkich tych, którzy przyszli po nim. Nasze dziedzictwo zawiera się we wspólnej historii, języku polskim, więzach rodzinnych i zobowiązaniu do przekazywania tej pamięci kolejnym pokoleniom. Pielęgnowanie naszej historii jest wyrazem szacunku dla przodków i sposobem na podtrzymywanie żywej więzi między Polską a stanem Paraná. Z Polski do Brazylii nadal tworzymy nasze dzieje, dumni z naszych korzeni.



Nasz Tata Eduardo Furman i nasza Mama Lúcia Dzierwa z wnukami (2026). Archiwum prywatne.

Ivanise Furman Lisboa - ivanisefl@hotmail.com

Realização:

CASA DA CULTURA POLÔNIA BRASIL

Financiamento:

Senat – Polonia 2026

Apoio:

KUL